

KS. JANUSZ NAGÓRNY

## MORALNOŚĆ RODZINY CZŁOWIECZEJ

(Spotkanie naukowe polskich teologów moralistów – Wrocław 30-31 III 1978 r.)

1. W dniach 30 i 31 III 1978 r. odbyło się we Wrocławiu, w gmachu tamtejszego Arcybiskupiego Wyższego Seminarium Duchownego, spotkanie naukowe polskich teologów moralistów. Problematyka tego spotkania koncentrowała się wokół zagadnienia moralności rodziny człowieczej, a dokładniej wokół problemów demograficznych i ochrony środowiska naturalnego.

2. Słowo wstępne do uczestników spotkania wygłosił ks. doc. dr hab. F. Greniuk – przewodniczący sekcji teologów moralistów. W szczególny sposób powitał obecnego wśród zebranych gospodarza tego spotkania – ks. abpa dra H. Gulbinowicza, a także ks. bpa dra S. Barełę, ks. bpa dra S. Smoleńskiego oraz około 40 teologów moralistów zaangażowanych naukowo i dydaktycznie w środowiskach uniwersyteckich, w diecezjalnych lub zakonnych seminariach duchownych. Z kolei abp Gulbinowicz wyraził swą radość, że wrocławskie seminarium – obchodzące 30-lecie swej pracy w ramach polskiego Kościoła – może przyjąć w swych murach uczestników spotkania. Życząc owocnej dyskusji, wezwał zebranych, by w przyszłości chcieli poświęcić jedno ze swych spotkań moralności rodziny polskiej.

Uczestnicy spotkania dwukrotnie gromadzili się przy ołtarzu we mszy św. koncelebrowanej: wieczorem pierwszego dnia przewodniczył liturgii ks. bp dr S. Bareła, natomiast drugiego dnia rano – ks. bp dr S. Smoleński.

3. Przedstawiając problematykę wrocławskiego spotkania można mówić (metodologicznie, choć niezbyt ściśle pod względem chronologii), o jego trzech etapach: przedłożenie trzech referatów, dyskusje w grupach, dyskusja plenarna.

4. Temat pierwszego dnia – problem demograficzny – został przedstawiony w dwu referatach.

Jako pierwszy wystąpił ks. dr J. Bajda – miał mówić o problemie populacji we współczesnym świecie. Temat ten obejmujący podstawowe problemy demograficzne całej rodziny ludzkiej został przez referującego potraktowany wąsko, tylko w odniesieniu do rodziny ludzkiej pojętej jednostkowo. Autor przedstawił jedynie niektóre aspekty teologii rodziny omawiając je w powiązaniu z problematyką populacyjną. Po obszernym wstępie, charakteryzującym i oceniającym częściowo współczesne poszukiwania na płaszczyźnie teologii rodziny, ks. J. Bajda poruszył następujące zagadnienia: potrzeba powrotu do założeń biblijnych w teologii rodziny, powołanie człowieka do życia w rodzinie według *Gaudium et spes*, tajemnica ludzkiego życia i jego trynitarny wymiar w ramach rodziny. Wystąpienie to zakończyło się stwierdzeniem, że populacja i demografia zależą od tego, jaka jest etyka małżeństwa i rodziny oraz przestrożą, żeby nie zagubić samego człowieka w rozwiązywaniu problemów populacyjnych.

Drugi referat na temat *Głód i wyżywienie jako problem moralny współczesnego świata* wygłosił ks. dr J. Kowalski. We wstępie autor zarysował aktualną sytuację omawianego

zagadnienia i pewne prognozy na przyszłość. Po omówieniu pojęcia głodu – rozróżniając pojęcie głodu ilościowego i jakościowego – wskazał na takie aspekty zagadnienia, jak niedożywienie, głód, a także tzw. przeżywanie. Następnie referent zajął się charakterystyką postawy Kościoła wobec wyżywienia i głodu oraz wskazał jej źródła. Życie i działalność chrześcijan w dziedzinie ekonomicznej nie są – w myśl autora – czymś fakultatywnym, lecz stanowią istotny wymiar człowieka, który jest wezwany do wyjścia ze swojego egoizmu i z nieuporządkowanego przywiązania do dóbr materialnych. Człowiek – kontynuował swoją myśl ks. J. Kowalski – został obarczony kosmiczną misją wobec problemu głodu i wyżywienia, misją, która wypełnia się w wytwarzaniu i rozwoju dóbr ekonomicznych. Tutaj etyka chrześcijańska staje przed szczególnym zadaniem mającym podwójny charakter: wysiłek wzrostu doczesnego i jednocześnie skupianie wszystkiego wokół Chrystusa. Z kolei autor postawił pytanie: jak pogodzić to wszystko z ewangelicznym wezwaniem do ubóstwa? Rozwiązanie tego problemu widział referujący w rozróżnieniu dwu aspektów ubóstwa: pojmowanego jako nędza oraz jako wyrzeczenie się pewnych dóbr. O ile to pierwsze trzeba przezwyciężać, to drugie jest wyborem człowieka, który przyjął ewangeliczne wezwanie, bowiem zrozumiał, że bogactwo może być dla niego barierą w drodze do Boga. Ks. J. Kowalski w końcowej części swego referatu mówił o powszechnym i wspólnotowym przeznaczeniu dóbr materialnych oraz o wielopłaszczyznowych aplikacjach tego prawa. Zwrócił uwagę na to, że ludzie są równi w korzystaniu z dóbr materialnych, ale trudno mówić o pełnym egalitaryzmie. Następnie podkreślił prawdę, że człowiek jest „włodarzem” u Boga w odniesieniu do dóbr materialnych i nie powinien się z nimi identyfikować. Trzeba te wszystkie problemy widzieć zarówno na płaszczyźnie międzynarodowej, jak i jednostkowej – konkluduje autor.

Problematyka drugiego dnia spotkania – ochrona środowiska naturalnego – została podjęta w referacie ks. J. Grzesicy. Po obszernym wprowadzeniu w zagadnienie, w którym została szczególnie podkreślona aktualność omawianej problematyki, autor przedstawił kolejno: zagrożenia środowiska naturalnego, wartość tegoż środowiska oraz postulaty etyczne w zakresie jego ochrony. Mówiąc o zagrożeniach ekologicznych autor wskazał na ich sfery naturalne (jak atmosfera, woda, gleba), a także sfery psychiki ludzkiej zagrożonej przez hałas. Następnie zwrócił uwagę na źródła tych zagrożeń, jakimi są – według niego – błędna hierarchia wartości, konsumpcyjne traktowanie świata oraz egoistyczne nastawienie wobec dóbr materialnych. By mówić o ochronie naturalnego środowiska, trzeba widzieć je jako wartość – stwierdził ks. J. Grzesica – a jest to związane z wartością samego człowieka. Autor widział tu przyrodę jako „partnera” w jego relacji do Boga. Aksjologiczne pojmowanie środowiska naturalnego płynie stąd, że jest ono stwórczym dziełem Boga, że świat materialny ma jakiś wymiar chrystocentryczny, a ostatecznie wyraża się w przekonaniu, że świat znajdzie swe finalne dopełnienie w eschatologicznym pojęciu „nowego nieba i nowej ziemi”. W trzeciej części referatu została podjęta próba ustalenia podstawowych postulatów dla – jak sam autor ją określał – „etyki środowiskowej”. Za naczelną postulat referujący uznał afirmację środowiska naturalnego jako wyraz uznania godności człowieka, a fundament tej afirmacji widział w przykazaniu miłości Boga i bliźniego. Przy bliższej eksplikacji tej zasady, autor mówił o nowej jakości ludzkiego życia, o relacji człowiek-środowisko, by w końcu ukazać środowisko człowieka jako dobro wspólne.

5. Dyskusja nawiązująca do wyżej omówionych referatów toczyła się początkowo w kręgach dyskusyjnych.

W kręgu dyskusyjnym ks. J. Bajdy – według sprawozdania przewodniczącego tej grupy – ujawniono stanowiska, które dało się zgrupować na zasadzie antynomii. W pytaniu o punkt wyjścia w rozwiązywaniu problemu demograficznego jedni postulowali wyjście od faktów, jakich dostarczają nauki demograficzne, inni natomiast twierdzili, że tym punktem wyjścia winno być – jak zawsze w teologii – objawienie. W dyskusji podjęto także – wzbudzający wśród jej uczestników wiele kontrowersji – problem rozszczepienia problematyki małżeństwa i populacji w aspektach kultury i natury. W tym kręgu nie wypracowano zasadniczo żadnych postulatów.

W grupie ks. J. Kowalskiego dyskutowano głównie wokół pytania, co chrześcijanin może uczynić dla rozwiązania problemu głodu? Zwrócono uwagę, że sprawa niekoniecznie wygląda tak beznadziejnie, jak to mogłoby się zdawać na pierwszy rzut oka. Mówiono o potrzebie formowania opinii związanej ze zmianą dotychczasowej mentalności. Podkreślano także, że trzeba mówić o tych sprawach w kategoriach obowiązku moralnego, że chrześcijanin winien być wyczulony na potrzeby drugiego człowieka, a tam, gdzie aktualnie nie można tego zła usunąć, winien czuć się solidarnym z potrzebującymi lub skrzywdzonymi. Innym problemem, podniesionym w dyskusji, było zagadnienie moralności środków radykalnych we wprowadzaniu zasad sprawiedliwości społecznej. Trzeba tu – podkreślano – właściwego rozstrzygnięcia, jakie środki uznaje się za radykalne; nie wolno też oceniać ich tylko z racji ich skuteczności, dlatego opinia o nich nie może być nigdy w całości pozytywna. W końcu padły głosy, by we właściwym świetle przedstawiać i lepiej uzasadniać ubóstwo ewangeliczne. Przedstawienia dyskusji dokonano na podstawie sprawozdania ks. J. Kowalskiego.

Ks. J. Nagórny złożył sprawozdanie z dyskusji nad referatem ks. J. Grzesicy. Zastanawiano się w niej nad takim problemem metodologicznym, jak sprawa właściwego określenia tej części etyki, która zajmuje się naturalnym środowiskiem człowieka. Za najtrafniejszy uznano termin „etyka ekologiczna”, gdyż pojęcie „etyka środowiskowa” jest za mało klarowne, a określenie „etyka ochrony środowiska” – zbyt wąskie, pomijające aspekt pozytywny. Problem skuteczności naszego oddziaływania wystąpił z całą ostrością od początku dyskusji i przewijał się przez cały jej tok. Zasadniczą trudność widziano we wzrastającej ciągle polaryzacji postaw, ale zgodzono się, że trzeba optymistycznie widzieć szanse stojące przed społeczeństwami postkonsumpcyjnymi. Zakwestionowano stwierdzenie referatu, jakoby środowisko naturalne było „partnerem człowieka”, gdyż przyrody nie powinno traktować się bałwochwalczo. Przy okazji zwrócono uwagę, że niesłusznie w teologii grzechu pierwotnego idealizuje się stan przyrody przed grzechem, a rzutuje to w konsekwencji na pojmowanie odnowy stworzenia w czasach eschatycznych. Podkreślono bardzo mocno potrzebę włączenia zagadnień ochrony środowiska w całościową problematykę życia chrześcijańskiego. W dyskusji zgłoszono następujące postulaty: potrzeba ascezy w korzystaniu ze środowiska naturalnego, potrzeba mówienia o tych sprawach tym, którzy będą w przyszłości kształtowali lud Boży, a wreszcie – odnowę teologii moralnej trzeba rozumieć nie tylko w sensie jej ubiblijnienia czy nowszego spojrzenia na wiele zagadnień fundamentalnych, ale także jako nieustanne poszerzanie jej zainteresowań o te dziedziny życia, które aktualnie powstają.

6. W dyskusji plenarnej, nawiązującej zarówno do referatów, jak i do dyskusji w grupach, podniesiono jeszcze szereg nowych aspektów omawianego zagadnienia. Ks. dr J. Bajda podkreślił, że choć człowiek powinien przejawiać szacunek dla przyrody, to jednak nie został postawiony tylko dla porządkowania świata materialnego. Wprawdzie człowiek jest włączony w biosferę, ale wyrasta ponad nią i dlatego wszystkim omawianym sprawom winno nadawać się „ludzki” wyraz. Przez naruszenie środowiska ekologicznego – mówił ks. doc. dr hab. F. Greniuk – człowiek staje w opozycji względem Boga. Zwrócił też uwagę, że kiedy mówi się o środowisku naturalnym rozpatruje się najczęściej dwa tylko jego aspekty: zanieczyszczenie i ochronę, a powinno widzieć się także aspekt pozytywny – właściwe wykorzystanie tegoż środowiska. Zgodzono się z uprzednio podniesioną uwagą o nadrzędności człowieka i stwierdzono na płaszczyźnie czysto etycznej, że rozwój, do którego został człowiek powołany, miał dwa oblicza: początkowo człowiek bronił się przed przyrodą, obecnie przyroda jest zagrożona z racji agresywności człowieka i jeśli ma się on dalej rozwijać, trzeba to przewyciężyć (ks. dr hab. S. Rosik). Potrzebę uwzględniania etosu dzisiejszego, wychodzenia od faktów moralnych w uprawianiu teologii podkreślił w swej wypowiedzi ks. doc. dr hab. H. Juros. W nawiązaniu do tego głosu w dyskusji uznano za słuszne, choć niewystarczające, szukanie koncepcji teologii przez analizę samej rzeczywistości moralnej (ks. dr J. Bajda). Ks. dr B. Inlender w dyskusji o metodzie w teologii podkreślił, że ta dyscyplina winna zawsze być refleksją nad rzeczywistością wkroczenia Boga w dzieje świata, a jeśli przyjąć

obok tego za punkt wyjścia etos dzisiejszy, to nie w znaczeniu, że rozumienie objawienia zależy od problematyki koniunkturalnej. Zwrócono uwagę na pozachrześcijańskie źródła w uprawianiu teologii (dr M. Faliszek SVD). Ks. dr S. Podgórski zwrócił uwagę, że biblijne uzasadnienie ochrony środowiska naturalnego to nie sprawa tekstów Pisma św., ale biblijnej koncepcji Boga, człowieka i świata. Trzeba mówić o współbrzmieniu odpowiedzi człowieka na Boże wezwanie z reakcją świata jako o jednej z podstawowych idei biblijnych. Ks. doc. dr hab J. Pryszmont podkreślił, że ważne jest nie tyle najlepsze sformułowanie wskazań, ile pociągnięcie ludzi do właściwej postawy wobec przyrody. O tym zaś nie można mówić bez uprzedniej przemiany wewnętrznej człowieka. Ks. doc. dr hab. F. Greniuk – w nawiązaniu do referatu ks. dra J. Bajdy – stwierdził, że w mówieniu o problemach populacyjnych bezpieczniej byłoby wyjść od ludzkości jako takiej, by ostatecznie dojść do rodziny i jednostki. Poszerzając sprawozdanie ks. dra J. Bajdy z dyskusji w grupie mówiono o potrzebie rozróżniania wartości naturalnych i wartości kulturowych w teologii małżeństwa i rodziny, co niekoniecznie oznacza przeciwstawianie tych wartości, a prowadzi do głębszego odczytywania tego, co ponadczasowe od tego, co historyczne (ks. dr J. Troska). Ks. T. Sikorski wyraził swą satysfakcję płynącą z podjętych na spotkaniu zagadnień, a jednocześnie mówił o pewnym niedosycie wynikającym z nieobecności na spotkaniu specjalistów i z braku ściślejszego odniesienia tych zagadnień do polskich uwarunkowań. Jako ostatni w dyskusji wystąpili autorzy wygłoszonych referatów, ustosunkowując się krótko do poruszanych w niej zagadnień.

7. Na zakończenie spotkania ks. doc. dr hab. F. Greniuk podziękował za uczestnictwo i aktywny udział w dyskusjach oraz zapowiedział, że tematem przyszłorocznego spotkania w Poznaniu będzie moralny problem pracy ludzkiej.